

## Tygodniowy komentarz walutowy z 17 listopada 2008r.

### WYDARZENIA NA ŚWIECIE

#### **Rynek zagraniczny.**

Zaplanowany na piątek i sobotę szczyt państw G-20, które miały stworzyć zarys reformy światowego systemu finansowego, mógł rozczarować część inwestorów, którzy spodziewali się jakiś krótkoterminowych działań czy zaskakujących postanowień dotyczących stymulowania spowalniającej światowej gospodarki. W niedzielę rano okazało się, że Japonia jest kolejną po Wielkiej Brytanii i Europie gospodarką rozwiniętą, która odnotowała dwa kwartały z rządu ujemnej dynamiki PKB. Niewiele wskazuje na możliwość krótkoterminowej zmiany w sytuacji gospodarczej również za Oceanem. Ten tydzień obfitował będzie w kiepskie informacje z amerykańskiego sektora przemysłowego, rynku nieruchomości oraz rynku pracy. Poznamy również odczyty inflacji CPI, gdzie dynamika spadku ma być najniższa od 1949 roku, co zwiększa prawdopodobieństwo kolejnej grudniowej redukcji kosztów pieniądza przez FED w celu ratowania akcji kredytowej i popytu wewnętrznego.

Inwestorzy europejscy skupią w głównej mierze na piątkowych odczytach indeksów PMI sektora usług oraz wytórczego, jak również na wypowiedzi szefa EBC Jeana Tricheta, który ponownie może potwierdzić gotowość do redukcji kosztów pieniądza w Eurolandzie.

Dla Brytyjczyków przywykłych do słabej gospodarki najistotniejsze będą działania ratunkowe podejmowane przez tamtejszy bank centralny, także w centrum uwagi znajdzie się raport z ostatniego posiedzenia Banku Anglii. W dalszym ciągu wiele czynników wskazywałoby na możliwość utrzymania się przewagi dolara nad funtem oraz euro, jednak istotne dla ruchów tych dwóch par jest zachowanie się amerykańskich indeksów giełdowych. Za Oceanem obserwujemy bardzo dużą zmienność, co wraz z atrakcyjnymi wycenami mogłoby wskazywać na akumulację kapitału przed początkiem fali hossy. Natomiast każdy wzrost na Wall Street wiąże się z jednoczesną wędrownką eurodolara na północ a co za tym idzie deprecjacji zielonego wobec głównych walut. Pod koniec zeszłego tygodnia pojawiły się pierwsze sygnały o zbliżającej się zmianie trendu na parze EUR/USD. Ten tydzień może je potwierdzić.

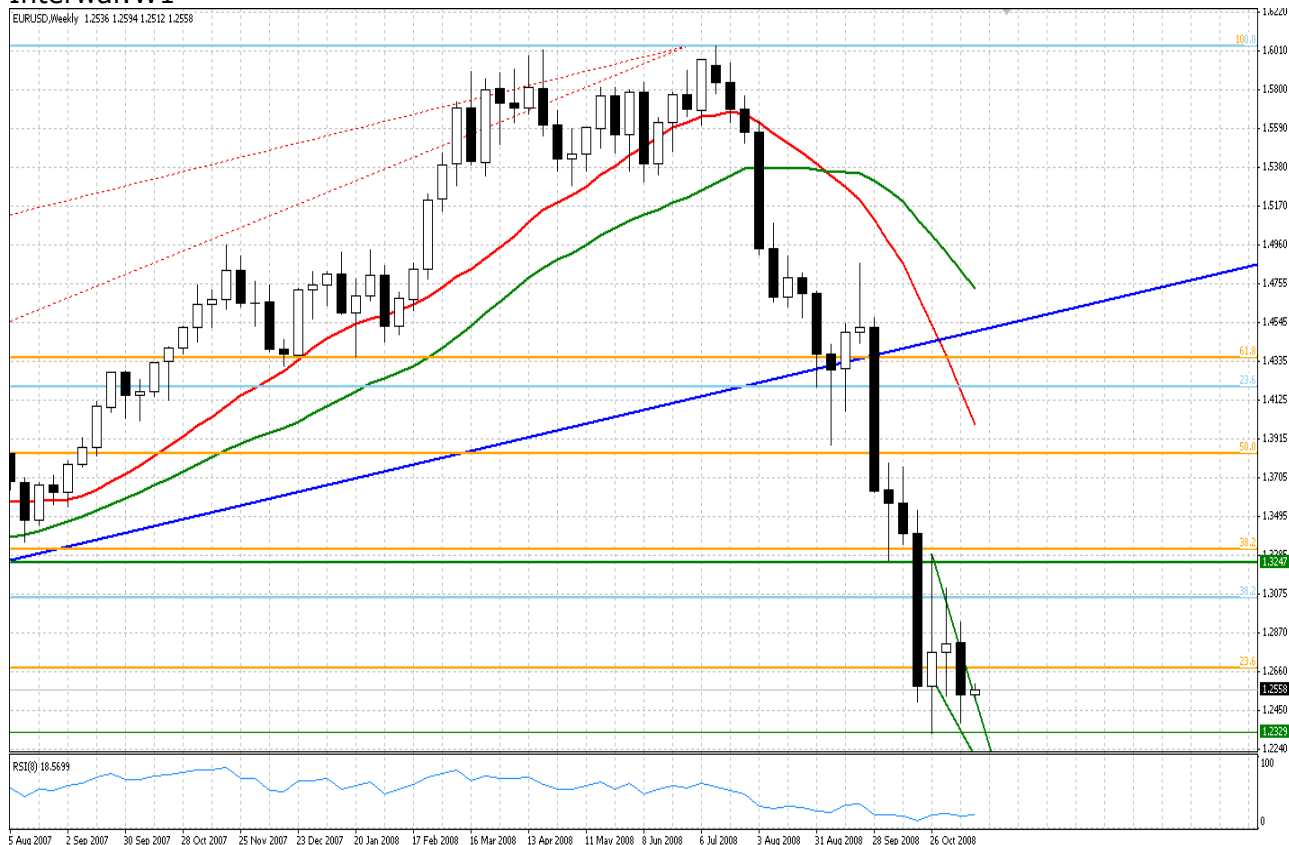
#### **Rynek polski.**

Polscy inwestorzy poznają w tym tygodniu serię istotnych informacji z naszej gospodarki. Dotyczyć one będą dynamiki wynagrodzeń i zatrudnienia, które nadal utrzymują się na względnie wysokim poziomie. Tego samego dnia (wtorek 18 listopada) napłyną na rynek informacje z Węgier i Czech. Odczyty wrześniowej dynamiki wynagrodzeń na Węgrzech oraz sprzedaży detalicznej w tym samym okresie w Czechach mogą się przełożyć na ruchy polskich par walutowych. W czwartek i piątek dowiemy się, czy sytuacja w polskim sektorze przemysłowym nadal się pogarsza i jaki to ma wpływ na listopadową koniunkturę. Publikacje dotyczące dynamiki cen producentów oraz skróconego raportu z ostatniego posiedzenia RPP mogą dać odpowiedź na pytanie o dalszy kształt polityki monetarnej w naszym kraju. Czy podobnie dynamiczny spadek cen producenckich, jak to ma miejsce w Europie i Stanach Zjednoczonych doprowadzi do podobnego złagodzenia polityki monetarnej jak w Eurolandzie czy za Oceanem? Taki scenariusz może w pewnym stopniu powstrzymać prognozowaną przez Nas średnioterminową stabilizację kursów polskich par walutowych poniżej obecnych, jednak pod uwagę należy również wziąć chęć przystąpienia Polski do Strefy euro, która wymagać może bardziej restrykcyjnej polityki niż ma to miejsce w gospodarkach grupy G-20. W krótkim terminie polska waluta nadal pozostaje pod silnym wpływem ruchów eurodolara i w ciągu najbliższych paru dni może jeszcze pozostać słabsza, jednak, ja już wyżej zostało wspomniane, w tym tygodniu mogą pojawić się kolejne czynniki wskazujące na zmianę trendu.

# ANALIZA TECHNICZNA

## EUR/USD

Interwał: W1

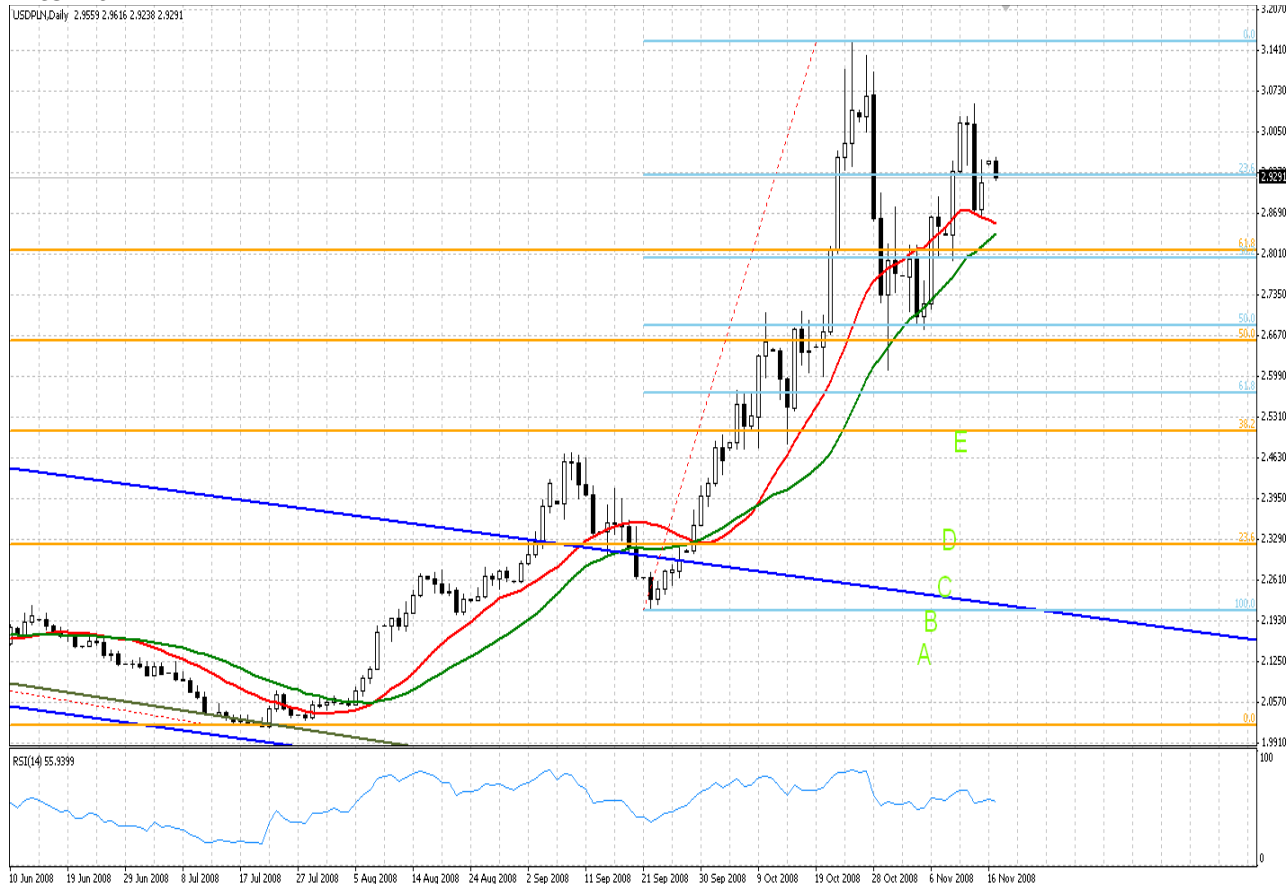


### EURUSD

Notowania eurodolara w ciągu kilku ostatnich dni odnotowują bardzo silne wahania związane z walką popytu i podaży. Para ta utworzyła formację klina zniżującego zwiastującego odwrócenie trendu. Wyznacza on zakres ruchów. Pewnym jest, że jesteśmy już niedaleko od globalnego dołka, jednak ciężko jest wyznaczyć dokładny moment tej zmiany. Najbardziej prawdopodobnym jest, że notowania ruszą ostro w dół, zgodnie z ograniczeniami jakie wyznaczył klin. Zakres obecnej fali deprecjacji euro powinien sięgać poprzedniemu dołkowi znajdującemu się na poziomie 1,2329. Poziom ten będzie przełomowy dla dalszego zachowania eurodolara. Jeżeli nie uda się go przebić to będziemy mieli do czynienia z ruchem do góry aż do górnego ograniczenia klina w okolicach 1,25. Po tym powinna nastąpić kolejna fala spadkowa znosząca notowania do okolic 1,21, gdzie należy spodziewać się dna EUR/USD.

# USD/PLN

Interwał: W1

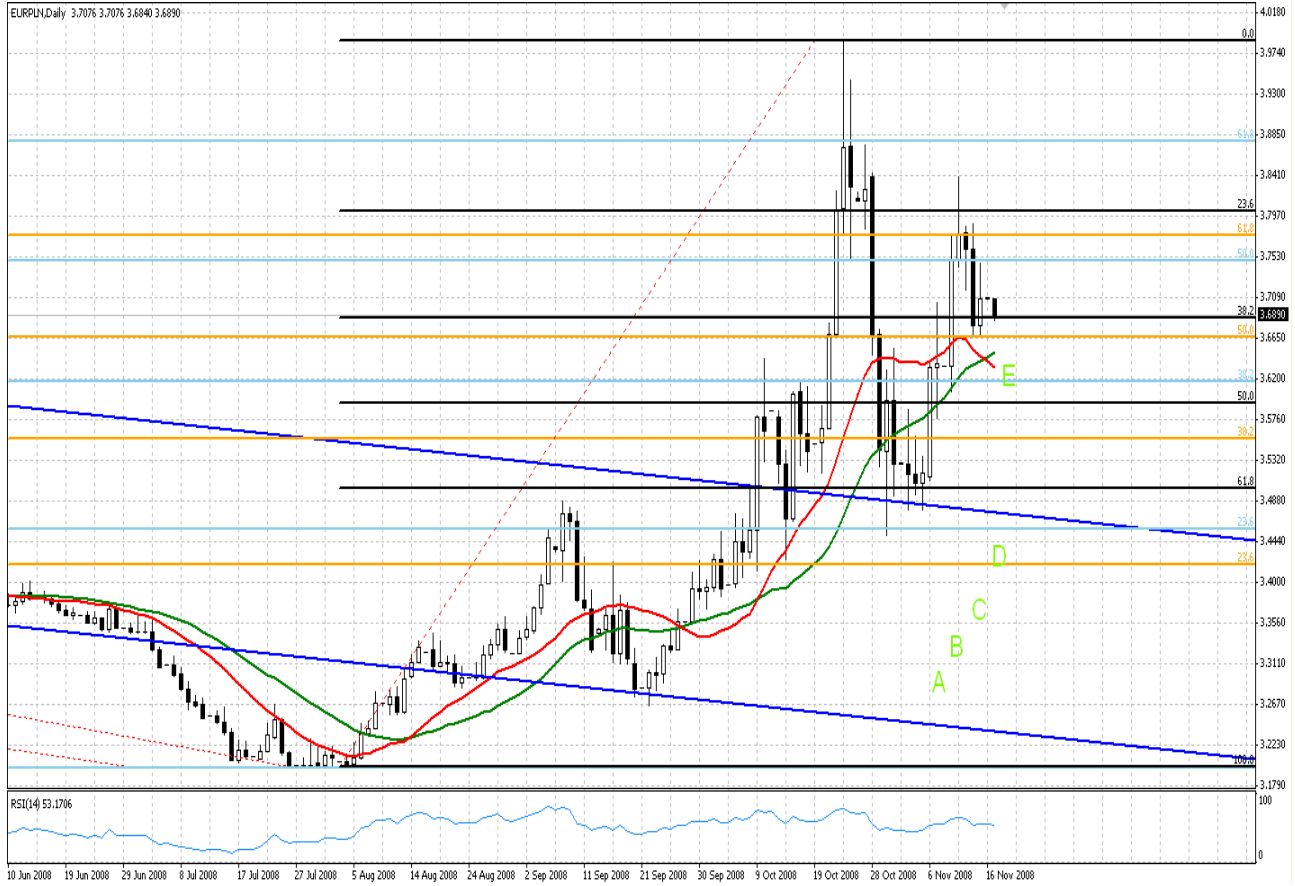


## USDPLN

Obecnie na parze USD/PLN podobnie jak w przypadku eurodolara następuje rozstrzygnięcie dalszych ruchów. Ruchy tej pary zależą w 100% od zachowania EUR/USD. Jeżeli tam sprawdzi się scenariusz spadkowy również i tutaj będziemy mieli do czynienia z V fala wzrostową, która bez problemów może wyrównać poprzedni szczyt na poziomie 3,1520, a nawet go pokonać i pójść do 3,3080, co stanowi początek fali spadkowej rozpoczętej w lipcu 2006 roku. W dniu wczorajszym bez większych problemów został przebity opór na poziomie 2,9319, który wynika z 23,6% zniesienia ostatniej fali wzrostowej. Otworzyło to drogę wzrostom aż do 3,1538.

## EUR/PLN

Interwał :W1



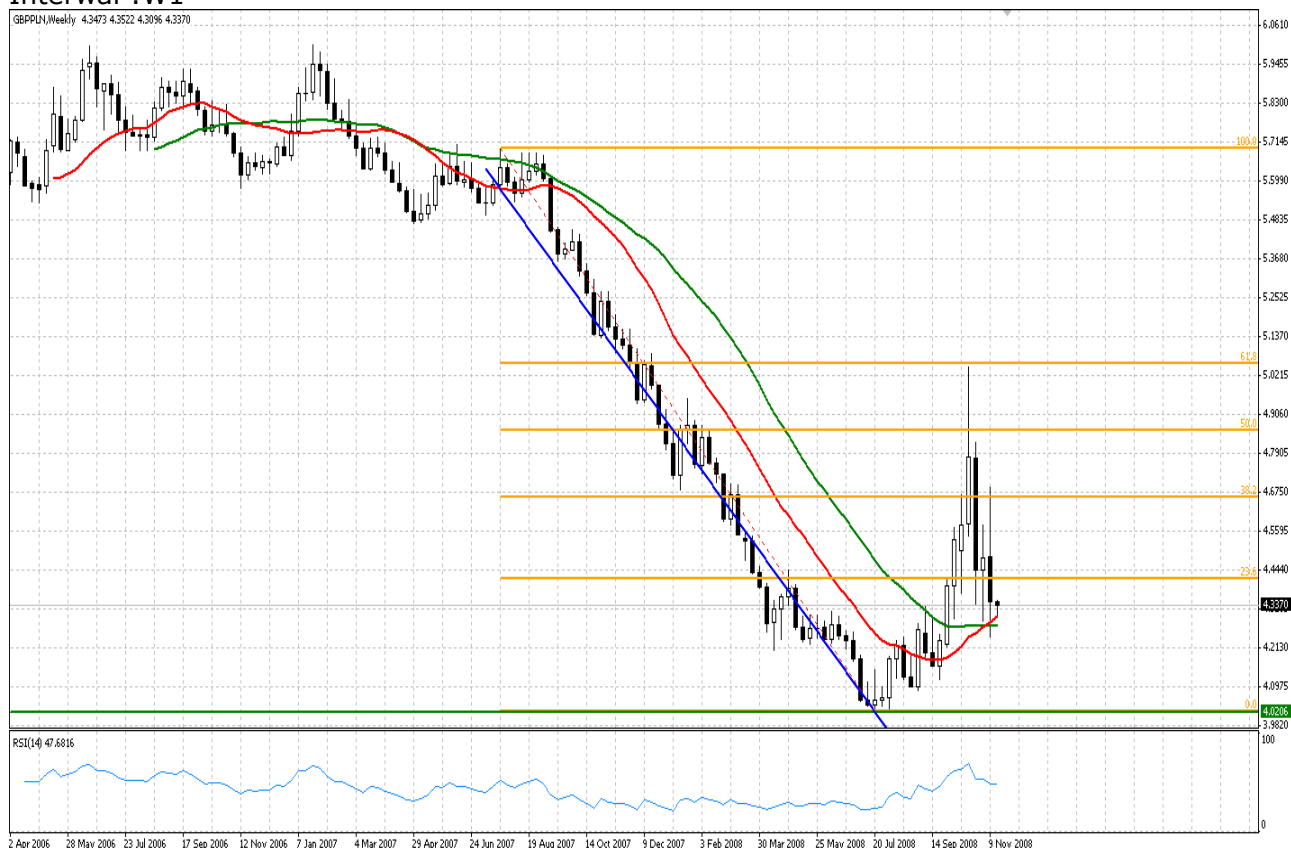
### EURPLN

Para EUR/PLN podobnie jak USD/PLN jest niemal całkowicie ujemnie skorelowana z eurodolarem. W przypadku sprawdzenia się scenariusza spadkowego na EUR/USD dojdzie tutaj do rozpoczęcia V fali wzrostowej. Jej zasięg będzie spory i może wyrównać poprzednie szczyty na poziomie 3,9888.

W chwili obecnej mamy do czynienia z silną walką z wsparciem/oporem na poziomie 3,6876 wynikającego z 38,2% zniesienia ostatniej fali wzrostowej. W przypadku trwałego pokonania tego poziomu do góry będziemy mieć otwartą drogę do wzrostów aż do poziomu 3,7483.

## GBP/PLN

Interwał :W1



### GBPPLN

GBP/PLN od dwóch tygodni odnotowuje dynamiczne spadki. Notowania spadły już prawie o 800 punktów od szczytu. Taki stan rzeczy wynika nie tylko z chwilowej mocy złotówki, ale również słabości funta. Bez większych problemów zostało przełamane ważne wsparcie na poziomie 4,4250, stanowiące 23,6% rozwinięcia ostatniej fali spadkowej. Oznacza to, że para GBP/PLN ma teraz drogę otwartą do spadków aż do 4,1220.

### POZIOMY TECHNICZNE

	EUR/USD	EUR/PLN	USD/PLN	GBP/PLN
Opór	1,3247	3,7496	3,1537	4,9542
	1,3140	3,7096	3,0524	4,8588
Obecnie	1,2596	3,7000	2,9361	4,3385
Wsparcie	1,2515	3,5951	2,8072	4,3374
	1,2329	3,5551	2,6588	4,0226

Sporządzili: Tomasz Szecówka, Michał Wojciechowski

Przedstawione, w raporcie, poglądy, oceny i wnioski są wyrazem osobistych poglądów autorów i nie mają charakteru rekomendacji autora lub serwisu [www.ambconsulting.pl](http://www.ambconsulting.pl) do nabycia lub zbycia albo powstrzymania się od dokonania transakcji w odniesieniu do jakichkolwiek walut lub papierów wartościowych. Poglądy te jak i inne treści raportów nie stanowią "rekomendacji" lub "doradztwa" w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz. U. Nr118, poz. 754, z późn. zm.) Wylączna odpowiedzialność za decyzje inwestycyjne, podjęte lub zaniechane na podstawie raportu lub z wykorzystaniem wniosków w nim zawartych, ponosi inwestor. Autorzy serwisu są również właścicielami majątkowych praw autorskich do raportów. W szczególności zabronione jest kopiowanie, przedrukowywanie, udostępnianie osobom trzecim i rozpowszechnianie raportów w całości lub we fragmentach bez zgody autorów serwisu.